

Sygn. akt III AUa 1455/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus (spr.) SSA Antonina Grymel
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania Ł. M. (Ł. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 21 maja 2012r. sygn. akt IX U 68/12

oddala apelację.

/-/SSO del.G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1455/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22.11.2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił Ł. M. (M.) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia, podnosząc w uzasadnieniu brak podstaw do dalszej wypłaty świadczenia wobec uznania ubezpieczonego, orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS, za zdolnego do pracy.

Ł. M. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do świadczenia oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż jest chory na nieuleczalną chorobę owrzodzeniową jelit - chorobę L.-C., która uniemożliwia normalne egzystowanie i pracę w charakterze kierowcy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i powołał się na okoliczności przywołane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 21 maja 2012r. zmienił w punkcie 1 zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, począwszy od 1 grudnia 2011r. na okres 2 lat, w punkcie 2 zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony od 3.07.2008r. uprawniony był do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia z powodu stopnia nasilenia objawów choroby L.-C. - umiarkowanych bólów brzucha, około 6 wypróżnień na dobę z domieszką śluzu i ropy, czynnymi 2 przetokami okołodbytniczymi. Renta przysługiwała do 30.11.2011r.

Ubezpieczony ma wykształcenie średnie techniczne, ukończył technikum budowlane, przed uzyskaniem prawa do renty wykonywał pracę sprzedawcy, kierowcy samochodów dostawczych. W trakcie otrzymywania świadczeń rentowych podjął pracę jako kierowca samochodu ciężarowego o ciężarze dopuszczalnym powyżej 12 ton.

Zarówno lekarz orzecznik ZUS, jak i komisja lekarska ZUS uznali ubezpieczonego za zdolnego do pracy, wskazując na bardzo dobre wyniki specjalistycznego leczenia, remisję choroby L.-C., zamknięte przetoki oraz na jego aktywną postawę na rynku pracy.

W oparciu o opinię biegłego sądowego dr n. med. W. L. -specjalisty chorób wewnętrznych i gastroenterologa, Sąd I instancji ustalił, iż ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy na okres 2 lat.

Biegły, rozpoznając u niego chorobę L.-C., chorobę refluksową, stan po usunięciu wyrostka robaczkowego oraz nadciśnienie tętnicze, wskazał, iż nie nastąpiła istotna zmiana (poprawa) w stosunku do poprzedniego badania z 2008r. Biegły podniósł, iż na obecny stan wiedzy, choroba L.-C. jest schorzeniem nieuleczalnym, a okresy remisji występują w typowym jego przebiegu. W większości przypadków kilkuletni przebieg choroby prowadzi do postaci ciągłej. Stopień nasilenia zmian chorobowych, w tym powikłań, jest trudny do przewidzenia i rokowanie w tej chorobie jest niezwykle trudne. Stwierdzone czynne przetoki jelitowo-skróne dowodzą aktywności procesu zapalnego, którego istotą jest zapalenie wszystkich elementów ścian jelit, w każdym odcinku przewodu pokarmowego. Ubezpieczony był i jest pod specjalistyczną opieką gastroenterologiczną, średnio 2 razy w roku jest hospitalizowany, a dawki i grupy stosowanych leków są modyfikowane w zależności od aktualnego przebiegu aktywnej choroby. Nie osiągnięto jednak pełnej remisji choroby. To dowodzi braku zaistnienia zasadniczej poprawy w stosunku do badania z 2008r.

Organ rentowy, odnosząc się do opinii biegłego, podniósł, iż wykonywanie pracy przez ubezpieczonego, pozostającej w poziomie jego kwalifikacji oznacza, że nie doszło do utraty zdolności do pracy w stopniu znacznym, mimo istnienia choroby. Zebrany materiał dowodowy Sąd I instancji uznał za kompletny, spójny i przekonujący, mogący stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, iż konieczną przesłanką prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, w rozumieniu treści art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2009r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) jest istnienie niezdolności częściowej w

rozumieniu art. 12 ust. 3 tejże ustawy, stanowiącego, iż częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulegało wątpliwości, iż ubezpieczony jest nadal częściowo niezdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami, tj. do pracy fizycznej, którą wykonywał jako sprzedawca i kierowca samochodu dostawczego, z przyczyn gastrologicznych.

Sąd uznał przy tym opinię biegłego dr L. za logicznie uzasadnioną, przekonywującą, wydaną w oparciu o wysoce specjalistyczną wiedzę,

po przeanalizowaniu historii choroby ubezpieczonego oraz jego przebadaniu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż organ rentowy nie kwestionował opinii w zakresie rozpoznania, wskazując jednak, iż o niezdolności do pracy powinny decydować objawy kliniczne schorzenia i okoliczności faktyczne sprawy.

Zdaniem Sądu I instancji, w sytuacji ubezpieczonego nie można mówić obecnie o dłuższej remisji objawów, gdy w toku badania przez biegłego stwierdzono czynne przetoki jelitowo-skórne, które były zamknięte w czasie badania orzeczniczego

w listopadzie 2011r.

Faktem jest, iż ubezpieczony obecnie wykonuje pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze dopuszczalnym powyżej 12 ton, czyni to jednak w warunkach pracy dostosowanych do jego sytuacji zdrowotnej, wyjeżdżając w dalekie trasy

z możliwością osobistego decydowania o ilości przepracowanych godzin w ciągu dnia. Ubezpieczony w każdej chwili może zrobić przerwę w pracy, by np. skorzystać

z toalety. Nie ulega wątpliwości, iż jedynie w tak stworzonych warunkach

ma możliwość wykonywania pracy, co jednakże nie może powodować uznania zdolności do pracy w poziomie jego kwalifikacji, w sytuacji, gdy standardy zatrudnienia w charakterze kierowcy nie obejmują możliwości indywidualnego ustalania dziennego czasu pracy, czy częstotliwości, długości przerw w pracy. Zatem fakt, iż ubezpieczonemu udało się, przy istniejących schorzeniach, znaleźć pracodawcę, który tak ustalił warunki jego pracy, by mógł ją wykonywać, nie świadczy, iż jest on zdolny do pracy na ogólnym rynku pracy.

Sąd Okręgowy uznał zatem, iż odwołujący jest nadal częściowo niezdolny

do pracy na okres 2 lat, tj. okres ustalony przez biegłego. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 107 cytowanej ustawy, prawo do świadczeń uzależnionych od zdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie.

W konsekwencji takiego stanowiska, Sąd w pkt 1 wyroku z mocy

art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, jak w sentencji.

W pkt 2 wyroku Sąd z mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy.

Apelujący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, iż ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń;
2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego gastroenterologa, ewentualnie opinii uzupełniającej biegłego, wobec treści zgłaszanych merytorycznych zastrzeżeń do opinii biegłego przez organ rentowy;
3. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233, 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez pominięcie faktu, iż ubezpieczony aktualnie jest dopuszczony i wykonuje pracę na ogólnym rynku pracy, na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom;
4. w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 57 i art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.), poprzez błędne ich zastosowanie i uznanie, że ubezpieczony spełniła ustawowe przesłanki do nabycia prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący podniósł, iż wydając zaskarżony wyrok, Sąd I instancji oparł się jedynie o opinię medyczną jednego biegłego i tylko jej dał wiarę, nie uwzględniając merytorycznych zastrzeżeń do opinii podniesionych przez lekarza orzecznika ZUS. Tymczasem, biegły wypowiadający się w sprawie, nie uwzględnił, że od czasu przyznania poprzednich świadczeń w stanie ubezpieczonego doszło do poprawy, a choroba znajduje się w okresie częściowej remisji objawów. O poprawie stanu zdrowia świadczy ewidentnie odstawienie sterydów i Imuranu stosowanych w okresie przyznawania poprzednich świadczeń. Odnosząc się do twierdzeń o nasileniu objawów i otwarciu się przetok około odbytniczych, stwierdzić należy, iż uniemożliwiłoby to wykonywanie pracy kierowcy na długich trasach - co w świetle faktu ciągłego wykonywania pracy przez ubezpieczonego podważa wiarygodność informacji o nasilonych objawach ze strony takiej patologii.

Z dokumentacji absolutnie nie wynika by stanowisko, na którym pracuje ubezpieczony, było w jakikolwiek sposób specjalnie przystosowane (nie ma stanowisk pracy chronionej w transporcie ciężkim).

Aktualnie wykonywana praca jest pracą wyżej kwalifikowaną, niż wcześniej wykonywana, a choroba ubezpieczonego nie powoduje takich dysfunkcji organizmu, które uniemożliwiłyby jej świadczenie.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego, zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku, ostatecznie okazała się niezasadna.

Spór w niniejszym procesie dotyczył ustalenia, czy Ł. M., cierpiący na chorobę L.-C., w dalszym ciągu, tj. po dniu 30.11.2011r., jest osobą częściowo niezdolną do pracy.

Jak to zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, konieczną przesłanką do stwierdzenia istnienia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest spełnienie warunków określonych w treści art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r. nr 153, poz. 1227 z późn. zm.).

Ubezpieczony pobierał uprzednio rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a zatem obecnie należało ustalić, czy w dalszym ciągu stan jego zdrowia uzasadnia twierdzenie, iż w znacznym stopniu utracił on zdolność do pracy zgodnej

z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd I instancji, analizując zgromadzony materiał dowodowy w aspekcie istnienia po dniu 30.11.2011r. częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy, trafnie uznał, że opinia biegłego gastroenterologa stanowi miarodajną podstawę ustaleń faktycznych, co do tego, iż stopień nasilenia dolegliwości czyni Ł. M. nadal osobą częściowo niezdolną do pracy.

Jednakże, uwzględniając rozbieżności ocen w zakresie ustalenia stopnia niezdolności do pracy, wyrażonych z jednej strony przez instytucje orzecznicze organu rentowego, a z drugiej strony przez biegłego gastroenterologa, biorąc nadto pod uwagę podnoszoną okoliczność świadczenia przez ubezpieczonego pracy zarobkowej, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego (w trybie art. 382 k.p.c.) i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy.

Chociaż biegły sądowy dr R. S. w opinii z dnia 13.07.2013r. stwierdził, iż ubezpieczony po dniu 30.11.2011r. nie jest niezdolny do pracy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, opinia ta, jako nie posiadająca waloru stanowczości, nie może mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia w spornej sprawie kwestii dalszej niezdolności ubezpieczonego do pracy.

Zwrócić należy uwagę, że jakkolwiek wnioski opinii są stanowcze, to jednak konkluzje te nie korespondują ze stwierdzeniami ujętymi przez biegłego w analizie przypadku.

Oceniając stan zdrowia ubezpieczonego w aspekcie jego niezdolności do pracy, biegły posłużył się bowiem sformułowaniami nieostrymi, artykułując przypuszczenia, iż „jak się wydaje od roku 2009r. mamy do czynienia de facto z poprawą stanu zdrowia w zakresie choroby zasadniczej, a choroba wydaje się być w fazie remisji”.

Powyzszymi wątpliwościami przeczy tymczasem fakt ponownej hospitalizacji ubezpieczonego, mającej miejsce w okresie od 13.06.2013r. do 21.06.2013r. z powodu zaostrzenia choroby, z nawracającymi przetokami okołodbytnicznymi.

Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż dla tego schorzenia charakterystyczne są zaostrzenia dolegliwości i ich remisje, co nie oznacza, iż te ostatnie dowodzą odzyskania zdolności do pracy w rozumieniu treści art. 12 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygającą dla oceny uprawnień ubezpieczonego do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy pozostaje zatem opinia biegłego gastroenterologa dr W. L., czyniąc bezprzedmiotowym wniosek pełnomocnika ubezpieczonego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii medycznej placówki badawczej, tj. (...) Uniwersytetu Medycznego w K..

Wypada w tym zakresie powołać się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wielokrotnie zwracał uwagę, iż żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.09.1999r. II UKN 69/99, zam. OSNAPiUS 2000, nr 23, poz. 864 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1999r. II UKN 158/99, zam. OSNAPiUS 2001 nr 2, poz. 51), zaś potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonych opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.08.1999r. I PKN 20/99, zam. OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807).

Nadto, w wyroku z dnia 13 sierpnia 1998r. II UKN 447/97, zam. OSNAPiUS 1998, nr 23, poz. 694, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nie ma potrzeby korzystania z opinii kolejnego specjalisty lekarza, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy dostatecznie wyjaśnił sporne okoliczności sprawy.

Biegły dr S. wskazał, iż stabilny stan zdrowia ubezpieczonego, fakt remisji objawów oraz fakt wykonywania ciężkiej, w gruncie rzeczy, pracy kierowcy samochodu ciężarowego, przy akceptacji ze strony lekarza zakładowego, powoduje zdolność do pracy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tej argumentacji, gdyż objawy istniejącej choroby znacznie ograniczają możliwości świadczenia pracy w pełnym wymiarze. Należy wskazać - co słusznie zauważył Sąd Okręgowy - iż sposób wykonywania pracy wskazuje na indywidualne potraktowanie przypadku ubezpieczonego, a co za tym idzie, możliwości indywidualnego ustalania dziennego czasu pracy, jej częstotliwości, długości przerw w pracy.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt przedstawionych okoliczności i mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw prawnych do zmiany zaskarżonego orzeczenia i po myśli art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, uznając ją za bezzasadną.

/-/SSO del.G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR